

GAZETA LWOWSKA.

Z. Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracji: Bez pocztą: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr.
Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr.
następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Rosya. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 5. kwietnia. Dnia 6. kwietnia 1852 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozszlany XXIIty zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa, a mianowicie we wszystkich wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

- Nr. 77. Patent cesarski z d. 23. marca 1852, którym się zaprowadza powszechny kodeks cywilny w mieście Krakowie i jego okręgu.
Nr. 78. Patent ces. z d. 23. marca 1852, którym się zaprowadza austr. galicyjskie sądownictwo w mieście Krakowie i jego okręgu.
Nr. 79. Patent ces. z d. 23. marca 1852, którym przepisy powszechnego kodeksu karnego o prawie małżeństwa i przepisy o postępowaniu w sporach małżeńskich dla miasta Krakowa i jego okręgu czternastego dnia po ogłoszeniu tej ustawy w dzienniku rządowym ustaw państwa w użycie wprowadzono.
Nr. 80. Rozporządzenie ministeryum sprawiedliwości z d. 26. marca 1852, obowiązujące dla miasta Krakowa i jego okręgu, którem wydano przepisy względem przeprowadzenia niektórych postanowień powszechnego kodeksu cywilnego o prawie małżeństwa.
Nr. 81. Obwieszczenie ministeryum finansów z d. 2. kwietnia 1852, którem wydane 1. stycznia i 1. lipca 1849 i 1. stycznia 1850 3% centowe asygnacje kasy centralnej i uprocentowane bilety skarbu państwa z dniem wydania 1. stycznia 1850 i 1. stycznia 1851 z obiegu wyjęto.

Lwów, 20. marca. Jego c. k. apostolska Mość raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem Franciszkowi *Rumpler*, kapitanowi w pułku piechoty Nr. 52, kawalerowi orderu żelaznej korony klasy III., stosownie do statutów tegoż orderu, nadać najtąskawiej godność stanu rycerskiego cesarstwa austryackiego.

Lwów, 18. marca. Jego ces. król. apostolska Mość raczył własnoręcznie podpisanym dyplomem biskupa trewizkiego, Giovanni Antonio *Farina*, jako kawalera ces. austr. orderu żelaznej korony II. klasy stosownie do statutów tegoż orderu wynieść najtąskawiej do stanu baronów Cesarstwa Austryackiego.

Sprawy krajowe.

Lwów, 10. kwietnia. Na rachunek indemnizacji za zniesione należności od gruntów chłopskich zaasygnowano właścicielom dóbr w W. księstwie Krakowskim tytułem forszusów do końca marca roku 1852 sumę 121,632 złr. 33 3/4 kr. m. k.

(Własnoręczne pismo Jego c. k. Apost. Mości do księcia Adolfa Schwarzenberga.)

Wiedeń, 7. kwietnia. J. M. Cesarz raczył udzielnemu księciu Adolfowi Schwarzenberg przesłać najwyższe pismo własnoręczne następującej osnowy:

Kochany książę! Wyrok Najwyższej Opatrzności dotknął boleśnie wielce zasłużoną WMPana rodzinę.

Nagły zgon prezydenta ministrów, księcia Felixa Schwarzenberga jest dla Mnie w szczególności, a dla państwa w ogólności bardzo smutnem zdarzeniem.

Utracę w nim wiernego sługę i rzetelnego przyjaciela, ojczyzna zaś męża, który w czasach burzliwych Domowi Mojemu poświęcił usługi swoje z niezwykłą odwagą, i odtąd wywiązywał się z zadania swego względem ustalenia porządku i tronu z największem poświęceniem się i z takim skutkiem, że imię jego zajaśnieje w dziejach Austrii wiekopomną sławą.

Przyjmij kochany książę zapewnienie żywego spółuczucia i wyraz głębokiego smutku, którym serce Moje przejęte jest nad grobem zgasłego.

Wiedeń, 7. kwietnia 1852.

Franciszek Józef, m. p.

Dostojni członkowie książęcej *Schwarzenbergów* rodziny uwiadomiamy o zgonie J. O. księcia *Felixa Schwarzenberga*, jak następuje:

Jan Adolf książę *Schwarzenberg*, książę na *Krumau* itd. itd., jako głowa domu podaje w swoim imieniu i swojej familii: J. Eminencyi kardynała i księcia-arcybiskupa Pragskiego *Fryderyka* księcia *Schwarzenberg* itd., — *Alojzy* księżny *Schönburg-Hartenstein*, damy pałacowej J. M. Cesarzowej, — *Matyldy* księżny *Schwarzenberg*, — *Karoliny* księżny *Bresenheim*, damy pałacowej J. M. Cesarzowej, — *Berty* księżny *Lobkowitz*, damy pałacowej J. M. Cesarzowej, — wielce zasmucającą wiadomość o zgonie najukochańszego brata, J. O.

Felixa księcia *Schwarzenberg*,

uksiążęconego landgrafa na *Kleggau*, hrabi na *Sulz* itd., kawalera wielkiego krzyża św. Szczepana, austr. ces. Leopolda, i ces. austr. orderu Franciszka Józefa, kawalera wojskowego orderu Maryi Terezy, krzyża wojskowej zasługi i orderu służbowego, kawalera ros. ces. orderu św. Alexandra Newskiego (w brylantach), orła białego i św. Anny 1. klasy, orderu św. Włodzimierza 3ciej klasy, kawalera król. pruskiego orderu orła czerwonego, kawalera król. bawarskiego orderu św. Huberta i król. wirtemburskiego wielkiego krzyża koronnego za cywilne zasługi, kawalera wielkiego krzyża król. saskiego orderu korony cierniowej, tudzież król. hanowerskiego orderu *Gwelfów*, król. hiszpańskiego wielkiego krzyża orderu *Karola III.*, kawalera król. sycyl. orderu św. Januarego i wielkiego krzyża król. orderu św. Ferdynanda i orderu zasługi, wielkiego krzyża król. sardyńskiego orderu św. Maurycyego i św. Łazarza, orderu w książęcego *Toskańskiego*, św. Józefa i *Konstantyńskiego* św. Jerzego z *Parmy*, kawalera papieżkiego orderu, wielkiego krzyża król. greckiego orderu *Zbawiciela*, kawalera król. duńskiego orderu słońca, wielkiego krzyża w. książ. heskiego, św. Ludwika i książęcego sasko-Ernestyńskiego orderu *Domu*, J. M. Cesarza Austrii rzeczywistego radcy tajnego i podkomorzego, *Feldmarszał-Lieutnanta* i właściciela pułku piechoty liniowej Nr. 21, prezydenta ministrów, ministra spraw zewnętrznych i cesarskiego *Domu*, kanclerza cesarskiego orderu *Franciszka Józefa* itd. itd.

Zeszedł z tego świata na apoplexyę w 52. roku życia swego dnia 5go kwietnia r. b. o godzinie 5 3/4 popołudniu, po otrzymaniu św. sakramentów.

Zwłoki pobłogosławione będą uroczyste we środę 7go kwietnia r. b. o godzinie 2giej z południa w kościele parafialnym św. Michała, a potem odwiezione do *Wittingan* i tam w książęcym grobie familijnym złożone.

Nabożeństwo żałobne odprawi się we wtorek 13. kwietnia r. b. w pomienionym kościele parafialnym.

Wiedeń, 6. kwietnia 1852.

(*Wien. Ztg.*)

(Obchód pogrzebowy J. O. księcia *Schwarzenberga*.)

Wiedeń, 7. kwietnia. Obchód pogrzebowy J. O. księcia *Schwarzenberg*, prezydenta ministrów, odbył się dziś o drugiej godzinie popołudniu w sposób godny dostojnego zmarłego. Tutejszy garnizon wystąpił w całej paradyzie. Cesarz Jego Mość raczył napisać najwyższy własnoręczny list do panującego księcia Adolfa *Schwarzenberg* z wyrazem najgłębszego ubolewania i z uznaniem wysokich zasług zmarłego. Wszyscy wysocy urzędnicy państwa i dworu, wszyscy wolni od służby generałowie, kawalerowie orderu *Franciszka Józefa* byli obecni. Ludność wysypała się w ogromnej masie i wszędzie dał się widzieć powszechny udział. Zwłoki pobłogosławione w parafialnym kościele św. Michała, potem odprowadzono do dworca północnej kolei żelaznej, z kąd do familijnego grobu książąt *Schwarzenbergów* w *Czechach* zawiezione będą.

(*Depesza telegraficzna.*)

Wenecya, 4. kwietnia. Dnia 7. b. m. będzie odprawione żałobne nabożeństwo w kościele s. *Błażeja* za tych, którzy na okręcie *Marianne* zaginęli. — Wielki Książę Rosyjski wraz z swą małżonką ma opuścić dnia 13. b. m. *Wenecyę* i uda się do *Florencyi*. Powrót ma nastąpić na *Parmę* i *Medyolan*; i w *Monza* zjedzie się zapewne z *Wielkimi* książętami *Mikołajem* i *Michałem*. *Słychać*, że francuski rząd zezwolił, aby zwłoki marszałka *Marmont* do *Chatillon* zawiezione.

(*Kurs wiedeński z 10. kwietnia 1852.*)

Obbligacje długu państwa 5% 95 1/2; 4 1/2% 85; 4% — —, 4% z r. 1850 91; wylosowane 3% 58 3/4. Losy z r. 1834: —, z roku 1839 — —. Wied. miejsko bank. —. Akcje bankowe — 1270. Akcje kolei półn. 155 1/2. Głognickiej kolei żelaznej — —. Odenburskie 117. Budwejskie 291. Dunajskiej żeglugi parow. 638 1/2. Lloyd — 593 3/4.

Anglia.

(Drawing-Room. — Rozprawy w parlamencie. — Wiadomości potoczne.)

Londyn, 2. kwietnia. Królowa odbyła wczoraj *Drawing-Room* z zwyczajną ceremonią. Było pierwsze w tym roku, a według dawnego regulaminu, nauczyciele szpitalu Chrystusa, instytutu edukacyjnego, w towarzystwie czterdziestu uczniów, złożyli królowej swoje uszanowanie. Ciało dyplomatyczne było tak w St. James, jakoteż na soirée u lady Granville, licznie reprezentowane. Na tem ostatniem widziano także hrabię i hrabinę Buol-Schauenstein.

— Wczorajsze posiedzenie *izby wyższej* trwało tylko kwadrans. O piątej godzinie zeszli się lordowie w nadzwyczaj wielkiej liczbie, również i galeria dla członków *izby niższej* była w całości zajęta; książę Newcastle, margrabia Lansdowne, hrabiowie Aberdeen i Grey siedzieli na swoich krzesłach. Spodziewano się, że do lorda Derby będą wymierzone niektóre ważne zapytania, ale ten nie przybył na sesję, a po pobieżnem załatwieniu niektórych spraw, zaproponował hrabia Malmesbury, sekretarz spraw zagranicznych, odroczenie, i oddał się, nim jeszcze lord kanclerz właściwą kwestyę mógł przedłożyć.

— W *izbie niższej* wytoczyła się dyskusja nad miasteczkiem Harwich. Sir de Lacy Evans zaproponował komisję dla rozpoznania panującego w Harwich przekupstwa; jednak wniosek ten upadł 95 głosami przeciw 137. Również pan Duncombe przedłożył tyczącą się Harwich mocę, którą jednak znowu cofnął. W *izbie niższej* spodziewano się równie jak w *izbie wyższej* nagłej interpelacji względem rozwiązania parlamentu. Ale pan Disraeli, po przydłuższej rozmowie z lordem S. Russell, opuścił izbę. To pewna, że interpelacja miała być od lorda Johna Russell przedłożona. Zgodzono się na wywołanie demonstracji przeciw ministeryum. W ciągu wieczornej sesji widziano J. Grahama zajętego rozmową z panem Cobden. *Herald* wnosi z wzajemnego zbliżenia się obu tych naczelników partii, że się coś przygotowuje.

— Dyrektorowie kompanii wschodnio-indyjskiej powzięli zamiast wyprawić w roku 1853 indyjską wystawę w Londynie. Pობudka do tego ważnego przedsięwzięcia pochodzi od „towarzystwa przemysłowości“, która się wykonaniem jej zajmie. Zgodzono się na to, aby tej wystawie nadać charakter zupełnie komercyjny, co mianowicie przeto może być osiągnięte, że przy każdym artykule będzie wymieniona cena. Wszystkie produkty, wyroby kunsztu i rękodzieł wschodnio-indyjskiego państwa będą jak najdokładniej reprezentowane. Potrzebne kroki będą przez kompanię niezwłocznie przedsięwzięte.

— Posłannicy ligi przeciw ustawie zbożowej rozpoczęli swą czynność. Towarzystwa filialne zbierają się. Towarzystwo Edynburskie zrobiło początek. Zgromadzenia drugich są zapowiedziane. Rozpowszechniają ulotne pisma wszelkiego rodzaju.

— 3. kwietnia. Dwór przywdział po zmarłej owdowiałej królowej Danii od 14. do 18. grubą, a od 18. do 28. przepisaną lekką żałobę.

— W *izbie wyższej* zaproponował lord Derby osobny wydział do rozpoznania, czyli i jak dalece tak zwany wolny list wschodnio-indyjskiej kompanii ma być odnowiony.

Minister rzekł, że wschodnio-indyjska kompania nie posiada wolnego listu, bo aktem z roku 1833 utraciła wszystkie przywileje, w których posiadaniu była wprzód jako kompania handlowa, a właściciele przestali wywierać wpływ i kontrolę na administrację Indyi. Również kolegium dyrektorów ma tylko pozornie polityczną władzę; gdyż jest (ministryjalnej) wschodnio-indyjskiej kontroli tak podrzędne, że tej ostatniej pozostawiona jest cała administracja wielkiego państwa w Azji. Zachodzi więc zapytanie, poco ta zawikłana maszyna? Dlaczego imienną władzę dyrektorów nieprzelać na kontrolę wschodnio-indyjską? Nad tą kwestyą naradzi się osobny wydział; nim jednak zaleci dalsze utrzymanie teraźniejszego systemu, będzie się musiał przekonać, że Indye obecnie istotnie lepiej są administrowane, niżeliby bezpośrednio ręką rządu administrowane być

mogły. Jeżeli wydział nie będzie mógł przyjść do tego wniosku, to niemoże obstawać za odnowieniem wolnego listu. Najwyższemu wydziałowi dostarczy się zewsząd jak największego objaśnienia; podobnież *izbie niższej*, a tak jak jeden tak druga przekonają się, że tu nie idzie o kwestyę partii, lecz o kwestyę państwa.“ Pierwszy minister przeszedł potem do wielkiego i obszernego rozwoju angielsko-indyjskiej cywilizacji. Terytorium kompanii wschodnio-indyjskiej urosło w ogromne państwo, również wzmożł się dług publiczny kompanii, pomimo to pomnożyły się także przychody, pomyślność handlu zakwitnęła szybko; w kunsztach, w religijnem i socyalmem kształceniu stanęli krajowcy na stopniu godnym poważania; bezwątpienia posiadają dyrektorowie nadzwyczajne prawo do rozdawania posad, jednakże zasługuje to na najtroskliwsze rozważenie, czyli posady towarzystwa z namienionym patronatem nie są za lichą ceną kupione od mężów takich, jak dyrektorowie, którzy po większej części w Indyach wychowani i z tamtejszemi stosunkami jak najściślej są obeznani. Poczem mocę przyjęto i osobny wydział mianowano.

(Pr. Ztg.)

Francya.

(Uchwała senatu o dotacyi prezydenta republiki. — Dekreta rządowe. — Wiadomości potoczne.)

Paryż, 3. kwietnia. *Moniteur* ogłosił już dziś senatus-konsultum o dotacyi prezydenta republiki. Wszyscy bowiem przełożeni senatu, oprócz prezydenta Hieronima Bonaparte, zaproponowali, aby stosownie do konstytucyi płacę prezydenta republiki wyznaczyć. Powzięta jednogłośnie przez 79 senatorów i przez starszyznę doręczona wczoraj popołudniu prezydentowi republiki uchwała, jest następująca:

- 1) W wykonaniu artykułu 15 konstytucyi przeznaczona jest suma 12 milionów franków zaczawszy od 1. stycznia 1852, corocznie dla księcia prezydenta republiki.
- 2) Wyrażone w dekrecie z 27. marca 1852 pałace koronne (tuilerye, Louvre, zamki w Fontainebleau, Compiègne, Versailles, Trianon, St. Cloud, Meudon i Pau, nakoniec Elysée), tudzież należące do tego mobilia, ogrody i zwierzyńce przeznaczają się księciu prezydentowi republiki na pomieszkanie i do użytku. Ułożony dawniej według przepisów inwentarz mobiliów będzie kosztem państwa zrewidowany. Książę prezydent republiki ma wyłączne prawo polowania w borach Wersalu i w lasach Fontainebleau, Compiègne, Marly i St. Germain.
- 3) Państwo, które nieprzestaje ciągnąć z tych lasów przychodów i korzyści, ma ponosić i nadal koszta administracyi, równie jak administracyi pałaców narodowych i wszelkich atynencyi.

— Prezydyałym dekretem w dzisiejszym *Monitorze* urządzono służbę jałmużnika dla floty. Każdy admirałski i dowodzący okręt oddziału floty, równie jak każdy do wojennej wyprawy przeznaczony okręt otrzyma kapłana, który 2000 do 2500 franków płacy pobiera i u stołu dowódcy jada. Na czele stoi „najwyższy jałmużnik floty“ z płacą 6000 franków, który przy ministrze marynarki ma się zająć kierunkiem i centralizacją kościelnej służby na flocie.

— Za przykładem ministra sprawiedliwości wydał teraz także minister policyi de Maupas okólnik o wykonywaniu dekretu względem dziennikarstwa, który do prefektów jest napisany. Według tego wszystkie prozby o publikację peryodycznych pism politycznej lub ekonomiczno-politycznej treści, równie jak o zmianę głównych redaktorów, właścicieli i administratorów, muszą odtąd do ministerstwa policyi być stylizowane. Nakazuje się przeto prefektom, przy każdej takiej prośbie, nadesłanej z ich obwodu, dostarczyć ministerstwu policyi potrzebnych informacji o przeszłości i moralności autorów i odpowiedzialnych wydawców, a przytem ostrzega ich się przed zbytnią uległością lub niedbałością. Następnie ministeryum policyi ma rozstrzygnąć o przypuszczeniu zagranicznych pism powyższej kategorii, bądź one są we francuskim, bądź w obcym języku pisane. Nadzór nad tajnem wprowadzaniem niepozwolonych pism, zaleca się jak najściślej prefektom. „Wzywam panów najszczególniej“, wyraża się minister policyi dalej, „wymienić mi z pozwolonych we Francyi

Gabryela, czyli: Dwie siostry.

(Ciąg dalszy.)

Pewnego wieczora, gdyśmy przy kuchennem ognisku słuchały znowu opowiadań starej Nelly, przysłała mi szczególna myśl do głowy, która natychmiast objawiła mi Gabryeli. Oto uroiło mi się, że Gabryela mogłaby zostać żoną jakiego znakomitego i możnego Pana, i tym sposobem wybawić nas z niedostatku i poniżenia, bo naturalnie, jabym zawsze pozostała przy niej.

Gdy Gabryeli powierzyła plan ten klęcząc przy niej, spojrzała mi w twarz z wyrazem dziwnego zastanowienia i rzekła:

— „Rózio, widzę żeś roztropne dziecko, i że zasługujesz na zaufanie. Dobrze, ja zostanę żoną bogatego, jeżeli się sposobność zdarzy; ale jakże to skutecznic? możeby twoja dobra książka podała nam jaką radę na to.“

— „O — najdroższa!“ — zawołałam — „nieuśmiechaj się tak szyderczo, gdy mówisz o tej drogiej i zbawiennej książce; onaby cię pocieszyła i wzmacniła pewno, gdybyś tylko chciała czytać ją i słuchać.“

— „Dobrze już, dobrze, mój kaznodzieju maty“ — wołała śmiejąc się — „pójdę za twoją radą. A jak tylko spadnie z nieba ów bogacz, który ma pojąć mnie za żonę, to natychmiast, przyrzec-

kam ci święcie, każę sobie oprawić w złoto taką samą książkę, a ty, najdroższa Rózio, otrzymasz wtedy wychowanie takie, jakiego jest godną córka szlachetnego rodu, i abys mogła zapomnąć o tém, żeśmy sierotami, które niemają ani ojca dziś ani matki.“

— „Jako, — zapomnąć o naszym ojcu?“ — zawołałam — „O nigdy, przynigdy!“

Gabryela była mocno wzruszona, i czułam, że jej ręka drżała; bo chociaż w latach była prawie dzieckiem jeszcze, przez doświadczenie jednak wyrobione na ciągłych zgryzotach i niedostatku, usposobiła się wcześniej do wzruszeń dojrzałego wieku; — a przecież było to jeszcze całkiem niewinne dziecko, wstępujące dopiero na widownię życia, jak się wkrótce okazało.

Codziennie po skończonej nauce, jeżeli niezaszła przeszkoda jaka, robiłyśmy wycieczki na pobliskie łąki, i nieraz byłybyśmy Bóg wie jak daleko się zapuściły, gdyby nie kalectwo moje, przeciwne długiemu chodzeniu, a Gabryela niechciała ani słyszeć o tém, aby wyjść bezemnie z domu. Dlatego poprzestawałyśmy zwykle na przechadzaniu się ponad brzegiem strumienia, który w pobliżu naszego domku spokojnie sączył swoje sine nurty. Strumień ten odwiedzały

dzienników te, którym dla ich polemiki lub zaczepki pozwolenie odebrać musiano. Okólnik rozkazuje się następnie nad zakazem nieurzędowych sprawozdań sesyjnych, którego nawet powtarzaniem doniesień z obcych dzienników, korespondencji prywatnych i t. d. przekraczać niewolno, nad ubieganiem się za fałszywymi wiadomościami, o upowaznieniu do publikacji rysunków, litografii i rycin, o przywilejach księgarzy, o wystąpieniu przeciw niebezpiecznym dziennikom za pomocą przestrogi, suspensyi i zakazu, nakoniec o podpisywaniu artykułów, które jak przedtem pozostaje w mocy obowiązującej. Minister policyi wyraża wszędzie stateczne postanowienie, że nie da więcej powstać dziennikarstwu niebezpiecznemu dla porządku, religii, moralności i zasad socyalnych, jakie aż nazbyt długo we Francyi cierpiano.

— Rozkaz do zastanowienia deportacyi do Afryki (nie do Cayenne) rozesłano wszędzie telegrafem, aby wysłani do departamentów komisarze osądzonych przez mieszane komisye jeszcze raz przesłuchać mogli. Namienieni komisarze mają upowaznienie, wypuścić na wolną stopę te indywidua, które przez zwyczajne sądy nie są zapoznane ani też publicznemu bezpieczeństwu zagrażają, następnie złażdzić także o jeden stopień kary, przez mieszane komisye zasądzone. — Urzędowem obwieszczeniem w *Monitorze* tudzież w innych dziennikach zawiadamiają się familie osądzonych, że na prośby o utaskawienie tylko wtedy będzie się mieć wzgląd, jeżeli od nich samych pochodzą.

— Przedmiotem projektu do reformy kary, który ma być przedłożony ciału prawodawczemu, jest tylko zamiana galerów na deportacyę do której z kolonii karnych. Później będzie rozciągnięta reforma także na karę uwięzienia, a nawet na karę samego aresztu, jeżeli osadzenie już poprzedziło. Skazani na galery zbrodniarze będą do Cayenne deportowani, drudzy do Afryki i Korsyki, gdzie odległiem leżące grunta uprawiać muszą. Również i dla młodzieńczych zbrodniarzy, którzy się w domach poprawy nawzajem demoralizują, będą kolonie założone. Niewiasty i mający więcej niż 60 lat zbrodniarze będą wyjęci od deportacyi, która prócz tego nie będzie mieć działającej wstecz mocy. — Więźniowie galerowi okazują jednak wielką skłonność, iść dobrowolnie do Cayenne. Twierdzą nawet, że aresztanci w Loos koło Lille tylko dlatego zamordowali jednego dozorcę, aby ich do Cayenne zawieziono. (G. P.)

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 6. kwietnia. Według dziennika *Patrie* mają znowu nastąpić znaczne zmiany między prefektami. Ministrowie przeznaczyli tylko jeden dzień w tygodniu na audyencye deputowanych. (P. S. A.)

Włochy.

(Przyjazd cudzoziemców. — Rozbicie francuskiego statku w pobliżu Piombino.)

Florenca, 26. marca. Przejazd cudzoziemców tak tu, jak w Liwornie jest w tej chwili bardzo wielki, w obu kierunkach, na południe i północ, najszczególniej jednak w pierwszym, gdyż się wielki tydzień zbliża. Ten przyniesie nam uroczystość, która zwykle tylko od trzech do trzech lat się odbywa, podobnie jak Luminara w Pisa: procesya w wielki piątek w kostiumami w pobliskim mieście Prato. A że teraz za pół godziny można się dostać koleją żelazną do Prato, możemy się więc spodziewać wielkiego natłoku, gdyż namieniona procesya przedstawia bardzo wspaniały widok. Wkrótce po Świętach Wielkanocnych nastąpi zapewne przyjazd licznych cudzoziemców. — Zeszłego miesiąca rozbił się płynący z Cete, sęrem naładowany francuski statek o 59 beczkach, w pobliżu Piombino, przy wybrzeżu Maremmen, który zeglował do Civitavecchia. Złożona z pięciu osób załoga schroniła się na ląd; po rozpoznaniu urzędowem został okręt opuszczony, — pewien mieszkaniec z Piombino kupił go za beczken, i z wielką zręcznością potrafił wydobyć z mielizny i zreparować, tak iż niezadługo znowu żagle rozwinie. (A. a. Z.)

(Poczta włoska.)

Rzym, 30. marca. Kardynał Antonelli mianowany został stanowczo sekretarzem państwa.

niekiedy także pewne uprzywilejowane osoby, którym właścicielka dobrać pozwałała łowić tam ryby na wędkę, ale że przywilej ten ograniczał się na bardzo małej liczbie wybranych, przeto niezdybaliśmy najęściej nikogo w tém ustroniu miłem. Ale wkrótce jakoś potem, gdy Gabryela skończyła lat szesnaście, zastawaliśmy tam kilka razy jakiegoś młodzieńca chorowitej postaci, który z szczególną cierpliwością trawił całe godziny na tej ulubionej rozrywce, i nieobcierał się nawet, gdyśmy przechodziły obok niego. Małoznający przypadek jednakże — jak to mówią — posłużył nam do zawiązania z nim znajomości: pewnego razu dopomogła mu Gabryela odcepić wędkę, gdy mu się zaplątała pomiędzy wierzbiną. Zmuszony podziękować jej za to spojrział pierwszy raz na piękną pomocniczkę swoją, i widziałam jak się zmieszał nagle i zachwycił jej widokiem. Był to podług naszego mniemania chłopiec ograniczony na pozór lecz z ubioru i zachowania się wygładał na gentlemana. Od tego czasu przychodził codziennie na łąkę o tym czasie, gdyśmy tam wychodzili. Zawsze witał nas uprzejmym ukłonem i próbował często zawiązać rozmowę z nami, ale nieśmiało i z uszanowaniem, bo sam widok Gabryeli przejmował tém uczuciem każdego, kto tylko pragnął zbliżyć się do niej. Gabryela litowała się nad opuszczonym, słabowitym młodzieńcem, który zdawał się być uszczęśliwionym, że miał z kim rozmawiać, a przytem mógł uchodzić śmiało za wzór

Turyń, 4. kwiet. Projekt do ustawy względem ufortyfikowania Casale wywołał już w senacie bardzo żwawe debaty. Dotychczas przemawiali panowie Franzini, Montezemolo, Galli, Bava, della Torre, minister Demargherita i prezydent ministrów d'Azeglio. Panowie Sauli i Chiodi byli zapisani. (L. k. a.)

(Depesze telegraficzne.)

Turyń, 5. kwietnia. Administracya banku oznaczyła prowizyę od forszusów na papiery publiczne na 4^o/_o. Debata nad ufortyfikowaniem Casale trwa ciągle w senacie. Minister wojny wyjaśniał ten przedmiot ze stanowiska wojskowego. Pan *Delatour* przeniósł debatę na pole polityki. *Gallina* interpelował prezydenta ministrów względem kierunku gabinetu od czasu nowego uformowania się partyi w izbie deputowanych. D'Azeglio odpowiedział, że rząd pozostanie wierny swemu dawnemu programowi.

Genua, 5. kwietnia. Według wiadomości z Marsylii z dnia 4. b. m. aresztowano tam kilku wychodźców z Neapolu za udział w tajnych klubach, ale pod warunkiem opuszczenia Francyi puszczone ich na wolność. Według wiadomości z Cagliari z dnia 30. marca rozwiązano tamtejszą gwardyę narodową dla stosownej reorganizacyi.

Niemce.

(Oczekiwane przybycie W. książąt rosyjskich.)

Sztutgarda, 3. kwietnia. Ich cesarzew. MM. Wielcy książęta rosyjscy Mikołaj i Michał, mają przybyć tu dziś po południu osobnym pociągiem z Ulm. Wielcy książęta myślą zabawić kilka tygodni na tutejszym dworze, i w czasie tym zrobić także wycieczkę do Karlsruhe i Rasztau. (G. Pr.)

(Śmierć JM. księżny Bernhard de Sachsen-Weimar.)

Wejmar, 4. kwietnia. Dziś około pierwszej godziny w nocy umarła po krótkiej, lecz bolesnej słabości Jęj Mość księżna Bernhard de Saxen-Weimar, siostra księcia Saxen-Meiningen, urodzona 25go czerwca 1794. Po odjeździe swego małżonka w początku roku 1849 do Indyi wschodnich obrała sobie z dwiema córkami na zyczenie Wielkiego księcia siedzibę w tutejszem mieście. Ostatniego wtorku dostała gwałtownego zapalenia płuc, które jęj zgon przyspieszyło. — Nad śmiercią jęj ubolewają powszechnie, szczególniej ubodzy utracili w niej wielką dobrodziejkę. W pierwszych dniach słabości, otrzymała pomyślną wiadomość o szczęśliwym przybyciu swego małżonka na jednoroczny urlop do Tryestu, ale jęj śmierć nie dozwoliła oglądać go po kilkuletniem oddaleniu. (G. Pr.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 7. kwietnia.)

Metal. austr. 5^o/_o 76¹/₂; 4¹/₂ 68³/₈. Akcy bank. 1220. Sardyńskie —. Hyszpańskie 41¹⁵/₁₆. Wiedeńskie 96¹/₂. Losy z r. 1834 177¹/₂; 1839 r. 98¹/₈.

Dania.

(Wiadomości potoczne z Kopenhagi.)

Kopenhaga, 30. marca. Jedność armii dla całej duńskiej monarchyi jest już przywrócona, jak się to okazuje z rozkazu armii, wydanego pod dniem 26. b. m. Minister marynarki wydał pod dniem 27. b. m. obwieszczenie dla księstw Holsztynu i Lauenburga, według którego wszystkie sprawy tych księstw, tyczące się ministerstwa marynarki, należy od 1. kwietnia przesyłać do król. ministerjum marynarki w Kopenhadze. — Przyjęta przez sejm ustawa względem założenia elektro-magnetycznej linii telegraficznej między Helsingör-Kopenhagą i Hamburgiem, z stacją w Flensburgu, na którą zezwolono dla ministra finansów 200,000 talarów z administracyjnego funduszu cła Orezundzkiego, otrzymała sankcyę Jęgo król. Mości i jest publikowana. Założenie tych elektro-magnetycznych telegrafów między tutejszem miastem i Hamburgiem, gdzie szczególniej w zimie komunikacya poczty jest tak uciążliwa, a niekiedy całkiem przerwana, będzie dla całych północnych Niemiec bardzo wielkiej wagi. — Posiedzenia tajnej rady stanu pod przewodnictwem króla trwają nieprzerwanie. — Paropływ „*Von der Tann*“ spuszczone temi dniami z warsztatu. (A. a. Z.)

cierpliwości i wytrwłości, gdyż niewidziałyśmy nigdy aby choć jedną ułowił rybę. Od przyjaciółki Nelly, która służyła za kucharkę w najznakomitszym hotelu, dowiedziałyśmy się, że nasz znajomy mieszka tam dla poratowania zdrowia, że się nazywa Erminstoun i że jest jedynakiem bogatego bankiera mieszkającego w Z. Wiadomości te pochodziły od jej siostry, mieszkającej w Erminstoun-Hall, i niepozostawiały przeto żadnej już wątpliwości ani co do osoby pana Tomasza Erminstoun, ani też co do ogromnego majątku, który miał posiadać jego ojciec. Do tego dodawano jeszcze, że pau Tomasz chociaż cokolwiek zniewieścił jest bożyszczem swego ojca, i że rozrzuca pieniędzmi jak książę, bo jest wspaniałomyślnym, szczerobliwym i bardzo dobrym młodzieńcem.

Po zasięgnięciu tych wiadomości spostrzegłam wielką zmianę w zachowaniu się Gabryeli w obec swego wielbiela — tak bowiem nazwać go trzeba było, gdyż widocznie przebiegało się uwielbienie w każdym jego słowie i spojrzeniu: — wkrótce potem zaczęła Gabryela wychodzić sama na łąkę, a w sześć tygodni od dnia, w którym pan Tomasz Erminstoun ujrzał ją po raz pierwszy, została jego żoną. Jakkolwiek dziwnem to się wydaje teraz, wtedy jednak odbywało się wszystko całkiem naturalnie i pojedynczo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rosya.

Petersburg, 15. (27.) marca. Jutro w niedzielę d. 16. (28.) marca nastąpi obrzęd chrztu Śo. J. C. W. księcia Jerzego Maxymilianowicza. Z rozkazu J. C. Mości, znakomite osoby pfcí obojej, oficerowie wszelkich stopni gwardyi i wojsk lądowych i morskich, ministrowie zagraniczni mają się zebrać na ten obrzęd w pałacu zimowym o godzinie 10¹/₂ zrana; Damy w ubiorach rosyjskich, a kawalerowie w wielkich mundurach. (G. War.)

Turecyja.

(Wiadomości z Bośni i Hercegowiny.)

Zara, 26. marca. Osserv. Dalm. donosi, co następuje z Bośni i Hercegowiny: „Między miejscowymi przełożonymi, których powołano do Liwno, znajdowali się także książę z Uniste i pewien właściciel dóbr z tego samego miejsca. Gdy przybyli do Liwno, zaprowadzono ich do bardzo ciasnego i niewygodnego więzienia, w którym się oprócz tego jeszcze 86 przełożonych miejscowych z Bośni znajdowało. W drugim lokalu byli umieszczeni przyaresztowani księża i zakonnicy, a w osobnym pokoju znajdował się imex. biskup Monsignor Barissic. — Po dwudziesto-dwu-dniowym areszcie wypuszczono wszystkich na wolność. Trzema dniami wpopród udał się zajęty ich przyaresztowaniem Saros-Ali Basza do więzienia, wdał się w rozmowę z więźniami, wybrał z nich siedmiu, którzy mu się zdawali być najrozumniejsi, i kazał ich pod eskortą zawieźć przed Musselima w Liwno. Gdy ten zapytał ich, dlaczego właścicie jest im tak trudno żyć pod panowaniem tureckiem, odpowiedzieli, że nie mogą ani uciążliwych opłacać podatków, ani też się obejść bez broni, którą im zabrano; gdyż jej potrzebują koniecznie już dla własnej obrony, już dla obrony swoich trzód od wilków i rozbójników. Na to odrzekł Musselim, że rząd turecki jest dość możny, aby im za bydło, które wilki zjedzą, zapłacić, a ich samych od krajowych zbójców zabezpieczyć; a co się tyczy zbójców dalmatyńskich, uda się turecki rząd do austriackiego rządu, aby stósowne bezpieczeństwo na pograniczu i wzajemne wydawanie delinkwentów wyjednać. Pomimo tych zapewnień utrzymywał obrońca Rajów, że w terażniejszych stosunkach nie mogą dłużej Chrześcianie pozostać, i jeżeli się te stosunki nie zmieniają, tedy wszyscy wyniosą się z kraju. Musselim radził im, aby zaniechali tego zamysłu; że wkrótce po świętach Wielkanocnych znacznej ulgi doznają. Kuiazioni z Uniste, który przez cały czas zabierał głos, kazał na krucyfiks zaprzysiądz dla Sultana wierność, a sprawiedliwość dla swoich podwładnych, zaco mu płacę 16 cwancygierów miesięcznie wyznaczono. Drudzy obecni musieli jako zakładnicy zaręczyć za kniazia. — W Liwno muszą Rajowie jeszcze wiele dolegliwości znosić od Muzulmanów. Położone w Omer Baszy nadzieje okazały się płonne. W domach chrześciańskich zakwaterowano 2000 regularnego wojska; pomiędzy tem jest wielu Węgrów i Włochów, którzy oprócz czerwonego feza, prawie całkiem na sposób austriackiego wojska są umundurowani. Chrześcianie nie otrzymują za kwatrunek żadnego wynagrodzenia.“ (Il.)

(Depesza telegraficzna.)

Konstantynopol, 29. marca. Jus gladii ma być pozostawione wice-królowi Egiptu za radą Sir Staforda na dalsze trzy lata. (P. S. A.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Żółkiewskim.)

Żółkiew, 3. kwietnia. W ostatnich dwóch tygodniach zeszłego miesiąca sprzedawano na targach w Belzie, Krystynopolu, Lubaczowie, Rawie i Żółkwi w przecięciu korzec pszenicy po 7r.12k.—7r.12k.—8r.24k.—8r.15k.—8r.; żyta 5r.48k.—5r.12k.—6r.24k.—6r.9k.—5r.36k.; jęczmienia 4r.48k.—4r.6k.—5r.12k.—5r.24k.—4r.48k.; owsa 2r.24k.—2r.24k.—2r.48k.—2r.45k.—2r.44k.; hreczki 5r.—4r.50k.—0—5r.30k.—0; kartofli 0—2r.48k.—2r.12k.—2r.24k.—0. Cetnar siana po 1r.—0—1r.2k.—28k.—58²/₄k.; — kamień wełny po 5r.36k. w Rawie. Sag drzewa twardego kosztował 5r.10k.—4r.—6r.—5r.—8r., miękkiego 4r.10k.—3r.40k.—5r.—4r.12k.—6r. Za funt mięsa wołowego płacono 3¹/₅k.—3¹/₅k.—3³/₅k.—3³/₅k.—4²/₅k. i za garniec okowity 1r.3k.—58k.—1r.10k.—1r.6k.—1r.36k, m. k. Kukurudzy i nasienia konicza nie było na targach.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 2. kwietnia. Według ostatnich doniesień z Anglii żadna zmiana w cenach zbożowych nie nastąpiła. Dowozy zawsze małe, pomimo że konsumecya znacznie się powiększyła. Konsumecya jednak tanio swoje potrzeby zaopatrywać mogą, albowiem spekulacja jeszcze w uspieniu. W Szkocyi i Irlandyi takaz sama w handlu cisza. Chłodne i suche powietrze obecnie panujące w Anglii, dotąd siewowi jarzynemaj jeszcze nie szkodzą.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu kwarterów.

Pszen. jęcz. siodu, owsa, żyta bobu groch. wyki s. ln. rzep. z kraju 5568 3570 — 3724 — 1538 — 40
z zagran. 5340 1125 — 14179 — 8 — —
Maki z kraju cetn. 25,630; z zagranicy 7,990.

Na targach Francuskich i Belgijskich tak w życie jak i pszenicy utrzymały się ceny zeszłotygodniowe. W Antwerpii bez żadnego zniżenia znaczne spieniężano partye.

W Holandyi mała notowano zmianę, ale o przyszłości handlu najlepsza utrzymuje się opinia, albowiem potrzeby Niemiec nie mało wpłyną na polepszenie targów zbożowych. Dlatego właściciele nie spieszą się z wystawieniem swego zboża na targach. Najpóźniejsza wiadomość donosi, że w Amsterdamie znów pszenica poszła w górę i 300 łasztów po wyższych sprzedano cenach.

W Hamburgu zakupiono w ostatnich dniach 600 łasztów pszenicy ordynaryjnych gatunków dla Belgii.

Plac Gdański w obecnej chwili mało objawiał życia, żadnej nie było sprzedaży spichrzowej. Na dostawę zkontraktowano tylko 25 łasztów pszenicy z wagą 125 funt. po 400 guld., żyto dla zniżonej ceny zwracało na siebie więcej uwagi i dla Norwegii zobowiązano się dostawić z Polski 560 ł., z wagą od 119 do 122 funt. po 350 do 362 guld.

Płacono za łaszt na dostawę wiosenną pszenicy.

	Wagi funt hol.	guld.	za korzec złp. gr.
	131 — —	450 — —	33 25 — —
Żyta	121 — —	370 — —	27 25 — —
Jęczm.	— — —	240 — 270	18 1 — 20 9
Grochu warzywnego	— — —	300 — 320	22 16 — 24 2
Owsa	— — —	— — 180	— — — 13 16

Powietrze zupełnie wiosenne, na przemian parne z deszczem i grzmotem. Zegluga otwarta i już wiele statków pod górę wypłynęło.

Kursa zamian. Londyn 3 miesięczny 204¹/₂ šrgr. Hamburg 10 tygodni 45¹/₈. Amsterdam 70 dni 102³/₄, Warszawa 8 dni 96⁰/₁₀.

Makowski, Kędzior et Comp.

Kurs lwowski.

Dnia 10.—12. kwietnia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. k.	5	46	5	50
Dukat cesarski " "	5	50	5	54
Półimperyal zł. rosyjski " "	10	4	10	7
Rubel śr. rosyjski " "	1	57	1	58
Talar pruski " "	1	48	1	50
Polski kurant i pięciozłotówk. " "	1	27	1	28
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	82	30	82	45

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 9. kwietnia 1852.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po mon. konw.	—	—
Przedano " " 100 po " "	—	—
Dawano " " za 100 " "	—	—
Żądano " " za 100 " "	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 10. kwietnia.)

Amsterdam — 172¹/₄ l. 2. m. Augsburg 123⁵/₈ l. uso. Frankfurt 123 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 182¹/₂ l. 2. m. Liworno — p. 2. m. Londyn 12.19. l. 2. m. Medyolan 124³/₄. Marsylia 146¹/₂ l. Paryż 146¹/₂. l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. — 30⁵/₈. Pożyczka z r. 1851 5⁰/₁₀ lit. A. 95¹/₄ lit B. — 109¹/₂.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiód. d. 8 kwietnia o pół do 2giej po południu.) Ces. dukatów stęplowanych agio 30⁷/₈. Ces. dukatów obrączkowych agio 30³/₈. Ros. Imperyały 10.8. Srebra agio 24³/₈ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10 kwietnia.

Ks. Poniński Kalixt, z Czerwonogrodu. — Hr. Krasicki Karol, z Baranowa. — Hr. Łoś Karol, ze Strzja. — PP. Borkowski Alex., z Winiczek. — Turkuł Tad., z Tarnopola. — Sliwiński Wojciech, z Żornisk.

Dnia 11. kwietnia.

P. Sozański Antoni, z Torhanowiec.

Dnia 12. kwietnia.

PP. Brzozowski Jan, ze Stanisławowa. — Rudnicki Teodor, ze Strzałek — Brześciński Adam, ze Zbory.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. kwietnia.

Hr. Potocki Stan., do Łańcuta. — Hr. Stadnicki Kaz., do Mościsk. — P. Malczewski Juliusz, do Skwarzawy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. i 11. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze wiód. srowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 10 15	— 2 ⁰	+ 4 ⁰	Półn.	bard. pochm. ☉
2 god. pop.	27 10 98	+ 4 ⁰	— 2 ⁰	Półn.-Zachod.	" śnieg.
19 god. wie.	27 10 35	+ 1 ⁰		"	"
6 god. zran.	27 10 22	— 3 ⁰	+ 4 ⁰	Północny.	pochm. ☉
2 god. pop.	27 9 76	+ 3,5 ⁰	— 3 ⁰	"	bard. pochm. śnieg
10 god. wie.	27 11 00	0 ⁰		"	pochm.

TEATR.

Dziś: Opera niem.: „Linda di Chamounix.“

Jutro: Komedya pols.: „Tajny Ajent.“

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 10. kwietnia 1852 roku następujące pięć numerów:

60. 50. 81. 75. 52.

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 24. kwietnia i 5. maja 1852.